

## Handel zamiast sportu

Od lat niszcząca strzelnica jest tylko dodatkiem



Plan inwestycji przy ul. Królowej Jadwigi

**Miasto liczy na remont zabytkowej strzelnicy na Woli Justowskiej przez prywatnego inwestora, który przy okazji chce wybudować centrum handlowe. Tymczasem teren, należący do skarbu państwa, został przekazany na cele sportowe.**

- *Za wyremontowanie strzelnicy oddano w prywatne ręce działkę w bardzo atrakcyjnym miejscu, wartą wiele milionów złotych. Zarobi na tym inwestor. Jaki interes będzie miało z tego miasto?* - zastanawia się Andrzej Hawranek, przewodniczący Dzielnicy VII Zwierzyniec.

Podobny dylemat mieli wczoraj miejscy radni z Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska, na posiedzeniu której przedstawiono zawiłą historię strzelnicy z 1886 r. Przez kilkadziesiąt powojennych lat obiekt - należący do skarbu państwa - wraz z ponad 10-hektarową działką był użytkowany przez wojsko. W 1993 r. nieruchomość przejął Urząd Rejonowy, by następnie oddać ją w wieczyste użytkowanie na 40 lat Fundacji "Wawel-Sport", założonej przez byłych wojskowych. Zawarte akty notarialne zobowiązały fundację do wyremontowania strzelnicy, a na pozostałych działkach wybudowania obiektów związanych ze sportem, turystyką i rekreacją. Mimo że zapisy umowy nie były realizowane, w 2001 r. przedłużono okres użytkowania do 99 lat. Pod koniec 2001 r. strzelnicę wraz z przynależną do budynku działką fundacja wydzierżawiła prywatnemu inwestorowi na okres 30 lat, a w 2004 r. odsprzedała za 926 tys. zł. W 2005 r. prywatny inwestor sprzedał obiekt firmie Bud-Center, która zamierza odnowić strzelnicę i zaadaptować ją m.in. na restaurację i muzeum czekolady. Za strzelnicą zaplanowano natomiast kompleks handlowy (30-35 sklepów), z którym ma zostać ona połączona przeszklonym pasażem.

Od zeszłego tygodnia na Zwierzyncu trwa zbieranie podpisów pod protestem przeciwko inwestycji, o której mieszkańcy i Rada Dzielnicy VII dowiedzieli się przypadkiem.

- *Miasto nie miało obowiązku informować o przedsięwzięciu* - wyjaśnia wiceprezydent Krakowa Kazimierz Bujakowski. Jerzy Zbiegień, miejski konserwator zabytków, przyznaje, że zgodził się na wycięcie około 50 drzew, co umożliwi inwestycję, tłumacząc, że na planach Twierdzy Kraków ich nie było, na tym terenie pojawiły się przypadkowo, a poza tym - najważniejszy jest remont strzelnicy; zgodził się więc także na część handlową. Marta Witkiewicz, dyrektor Wydziału Skarbu Urzędu Miasta Krakowa, informuje, że gmina może wypowiedzieć umowę, jeżeli nowe obiekty nie będą spełniać jej warunków, czyli nie będą służyć działalności sportowej. Wydział Architektury i Urbanistyki UMK proceduje wniosek o wydanie pozwolenia na budowę, które w tym przypadku będzie sprzeczne z warunkami umowy, ale tym się nie sugeruje. Bierze tylko pod uwagę - czy nowe obiekty będą nawiązywać do sąsiedniej zabudowy. Później inwestor będzie mógł przekonywać, że wybudował obiekty handlowe, a nie sportowe, w dobrej wierze i na dowód tego pokaże pozwolenie na budowę. Miasto już

odzyskało od fundacji niecałe 7 ha na Woli Justowskiej. Gdyby zerwało umowę co do pozostałych gruntów - zostałyby z rozsypującą się strzelnicą i bez inwestora.

*- Coś trzeba zrobić w końcu z tym obiektem, bo inaczej kiedyś się dowiemy, że się zawalił albo spłonął - mówi radny Kajetan d`Obyrn.*

Podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Planowania zwrócił uwagę, że trudno mówić o inwestycji, nie widząc jej wizualizacji. Obecni na posiedzeniu przedstawiciele inwestora nie byli na to przygotowani. Zapewnili, że koncepcję architektoniczną przedstawią w najbliższy czwartek, w siedzibie Rady Dzielnicy VII.

**(TYM)**

### **Liczby strzelnicy**

**750 - powierzchnia w m kw. zabytkowego obiektu**

**3500 - powierzchnia zabudowy w metrach kw.**

**9170 - powierzchnia użytkowa w metrach kw.**